

Sygn. akt I ACa 499/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SSA Jarosław Marek Kamiński SSA Bogusław Suter
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2019 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **W. W. (1)**

przeciwko **(...)w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 29 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 1132/18

oddala apelację

K. J. M. B. S.

UZASADNIENIE

Wyrokiem wstępnym z dnia 29 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku, po rozpoznaniu sprawy z powództwa W. W. (1) przeciwko (...) o zapłatę, uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady.

Sąd Okręgowy przyjął, że zgłoszone przez powoda roszczenie znajduje swoje normatywne oparcie w znowelizowanym przepisie art. 647¹ k.c. Pozwany, jako inwestor odpowiada wobec powoda – podwykonawcy solidarnie z wykonawcą za zapłatę z tytułu umowy o podwykonawstwo. Wskazał, że została zawarta na piśmie umowa wykonawcy z podwykonawcą, podwykonawca został zgłoszony inwestorowi, została też przedstawiona mu umowa zawierająca wynagrodzenie kosztorysowe. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany jako inwestor zaakceptował podwykonawcę, a zatem zaakceptował sposób określenia przedmiotu umowy. Wobec tego, zdaniem Sądu, doszło do powstania po stronie inwestora i wykonawcy odpowiedzialności solidarnej. Sąd pierwszej instancji przedstawił uzasadnienie zmiany art. 647¹ k.c. przeprowadzonej w 2017r. i jej korzystny - z punktu widzenia podwykonawcy - skutek. Wskazując

dalej na potrzebę szczegółowych wyliczeń należności przysługującej powodowi, wydał wyrok wstępny, orzekając jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. Zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, w miejsce swobodnej, ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie, polegającą na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych jako podstawa wyroku, a mianowicie uznaniu, że:

a) powód wykonywał na rzecz wykonawcy czynności (świadczenia), które stanowiły roboty budowlane, podczas gdy jak wynika z zeznań świadków oraz pozostałego materiału dowodowego, były to usługi polegające na wykonywaniu na zlecenie wykonawcy pracy jednostkami sprzętowymi,

b) prace, jakie miały być wykonane przez powoda w ramach umowy o podwykonawstwo, objęte fakturami opiewającymi na kwotę żadaną w niniejszej sprawie, stanowią element wykonanych przez wykonawcę robót budowlanych, które stały się następnie własnością pozwanego, podczas gdy w ocenie pozwanego z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby okoliczność ta została uwodniona,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 647¹ § 1 i 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w przedmiotowym stanie faktycznym powód był podwykonawcą robót budowlanych w rozumieniu tego przepisu oraz poprzez uznanie, że doszło do powstania po stronie pozwanego (inwestora) solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania wykonawcy robót względem powoda (podwykonawcy), podczas gdy powód w istocie wykonywał na rzecz wykonawcy usługi pracy sprzętu, a nie roboty budowlane, które stały się trwałym elementem wykonywanych robót budowlanych, a zatem nie był wykonawcą w rozumieniu tego przepisu,

b) art. 143 c ustawy Prawo zamówień publicznych poprzez jego błędną wykładnię i błędne niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany jako podwykonawca w zakresie usług może zostać zaspokojony wyłącznie w trybie przewidzianym w tym przepisie, który równocześnie nie stanowi podstawy do formułowania przez podwykonawców z zakresu dostaw lub usług roszczeń o zapłatę.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku wstępnego i oddalenie powództwa w całości. W ramach wniosku ewentualnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Apelacja zawierała też wniosek o zasądzenie kosztów postępowania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny nie podziela argumentacji, jaka legła u podstaw zaskarżonego wyroku. Jednakże, pomimo błędnej oceny stosunku prawnego, jaki łączył powoda oraz generalnego wykonawcę, wyrok ten należy ocenić ostatecznie jako prawidłowy. W konsekwencji brak było podstaw do uwzględnienia wniosków apelacji.

W toku wykonawstwa budowlanego zwykle wykonawca zawiera wiele umów z podwykonawcami, których świadczenie nie zawsze sprowadza się do wykonawstwa robót budowlanych, np. umowy o świadczenie usług, umowy sprzedaży, umowy dostawy czy też umowy o dzieło. W art. 647¹ § 1 k.c. przesądzono natomiast, iż odpowiedzialność solidarna inwestora wobec podwykonawcy obejmuje wynagrodzenie z tytułu wykonanych robót budowlanych. Zgodnie z tym przepisem inwestor odpowiada solidarnie z wykonawcą (generalnym wykonawcą) za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy z tytułu wykonanych przez niego robót budowlanych, których szczegółowy przedmiot został zgłoszony inwestorowi przez wykonawcę lub podwykonawcę przed przystąpieniem do wykonywania tych robót, chyba

że w ciągu trzydziestu dni od dnia doręczenia inwestorowi zgłoszenia inwestor złożył podwykonawcy i wykonawcy sprzeciw wobec wykonywania tych robót przez podwykonawcę. Odpowiedzialność, o jakiej mowa w tym przepisie może zatem zostać uruchomiona w tych przypadkach, w których świadczenie podwykonawcy sprowadza się do wykonawstwa robót budowlanych, a nie do świadczeń o innym charakterze. Podwykonawcę z wykonawcą winna zatem łączyć umowa, którą można zakwalifikować jako umowę o roboty budowlane.

W tej sytuacji zachodzi potrzeba wyjaśnienia czym są charakteryzują się roboty budowlane. Zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Rezultatem działań wykonawcy budowlanego jest zatem oddanie inwestorowi obiektu wykonanego zgodnie z zasadami wiedzy technicznej i dostarczonym projektem. Działania wykonawcy (podwykonawcy) budowlanego polegają stricte na wykonywaniu robót budowlanych, co połączone jest z koniecznością wykonywania tych prac stosownie do wymagań prawa budowlanego. W przypadku umowy o roboty budowlane inwestor zobowiązany jest do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, takich jak: dostarczenie projektu, przekazanie terenu budowy, ustanowienie kierownika budowy, zapewnienie opracowania planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, zapewnienie ustanowienia inspektora nadzoru inwestorskiego itp. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przedmiot świadczenia niepieniężnego w umowie o roboty budowlane jest przedsięwzięciem o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu z reguły towarzyszy wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór. Elementem konstytutywnym umowy o roboty budowlane jest, dająca się wyinterpretować z art. 647 k.c., szczególna postać współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy. Cechy te przesadzają o odrębnym i samoistnym charakterze umowy o roboty budowlane i to niezależnie od statusu prawnego związanych nią stron. Stanowisko to zostało przyjęte przez Sąd Najwyższy, który wskazywał, że o zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane decydują przede wszystkim jej cechy przedmiotowe (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, Nr 12, poz. 207, z dnia 7 grudnia 2005 r., V CK 423/05, niepubl., z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 51/07, niepubl., z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11, niepubl., z dnia 26 września 2012 r., II CSK 84/12, niepubl. i z dnia 14 października 2015 r., V CSK 720/14, niepubl.). W wykonanie umowy o roboty budowlane zaangażowani są poza inwestorem i wykonawcą także uczestnicy procesu inwestycyjnego wymienieni w art. 17 ustawy prawo budowlane. Podstawą dla wykonywania tych robót jest pozwolenie na budowę, albo przynajmniej zgłoszenie wymagane przez przepisy prawa budowlanego. Przebieg czynności podejmowanych w toku realizacji umowy o roboty budowlane wymaga udokumentowania w sposób oznaczony w przepisach prawa budowlanego.

Wskazanych wyżej wymagań nie spełniały prace realizowane przez powoda, a można zauważyć, że Sąd Okręgowy nie wytłumaczył z jakich konkretnie przyczyn zakwalifikował świadczenie powoda jako roboty budowlane.

Jak wynika bezspornie z materiału dowodowego, strona pozwana – (...) przeprowadziła postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego, które dotyczyło budowy i rozbudowy drogi wojewódzkiej nr (...) wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi i niezbędną infrastrukturą techniczną na odcinku C. – O.. Postępowanie to zakończyło się wyborem oferty złożonej przez (...) z siedzibą w W. (k.14).

Następnie, powód zawarł z (...) w siedzibą w W. w dniu 3.01.2018 r. Umowę o zapewnienie sprzętu i świadczenie pracy (k. 15 i n.). W § 1 tej umowy powód zobowiązał się świadczyć kompleksową usługę polegającą na zapewnieniu wykonania pracy jednostkami sprzętowymi i za wynagrodzeniem jednostkowym określonym w wykazanie stanowiącym załącznik nr 1 do umowy. W zakres usługi wchodził obowiązek powoda zapewnienia jednostek sprzętowych, osób uprawnionych do obsługi tego sprzętu (tj. operatorów sprzętu) oraz paliwa do realizacji robót wskazanych przez zamawiającego, czyli spółkę (...). Z załącznika nr 1 do tej umowy wynika, że sprzęt, jaki miał

zapewnić powód to takie pojazdy jak: samowładowacze 8x4 i 6 x 4, koparka gąsiennicowa i koparka kołowa (k.20). Umowa została zawarta na okres od 3.01.2018 r. do 30.04.2018 r.

Z umowy tej nie da się wywieść jakichkolwiek elementów wskazujących na to, że świadczenie powoda polegało na robotach budowlanych. Obowiązkiem powoda w ramach tej umowy było zapewnienie sprzętu (wraz z paliwem) i operatorów tego sprzętu Spółce (...). Powód nie przeprowadzał żadnych robot, nie dokonywał wykopów, nie wywoził żwiru etc. i nie był do tego zobowiązany. Jedynie dostarczał sprzęt na budowę prowadzoną przez wskazaną Spółkę, która organizowała prace przy pomocy tego sprzętu. Nie występował zatem jako podwykonawca robót budowlanych. Jego świadczenie sprowadzało się do dostarczenia sprzętu wymienionego w umowie oraz zapewnienie osób uprawnionych do operowania tymże sprzętem. Z umowy łączącej go z wykonawcą nie wynikał obowiązek wykonania jakiegokolwiek elementu robót objętych projektem, zatem umowę powyższą należy zakwalifikować jako umowę o świadczenie usług. W takim wypadku przepisy art. 647¹ k.c. w ogóle nie znajdowały w sprawie zastosowania, co słusznie zarzuca się w apelacji.

Niezależnie od powyższego wskazać jednak należy, że strona powodowa już w pozwie powoływała także inną podstawę prawną swego powództwa, a mianowicie na art. 143 c ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz.U. 2019 r.1843).

Zgodnie z art. 143c ust. 1 wskazanej ustawy zamawiający dokonuje bezpośredniej zapłaty wymagalnego wynagrodzenia przysługującego podwykonawcy lub dalszemu podwykonawcy, który zawarł zaakceptowaną przez zamawiającego umowę o podwykonawstwo, której przedmiotem są roboty budowlane, lub który zawarł przedłożoną zamawiającemu umowę o podwykonawstwo, której przedmiotem są dostawy lub usługi, w przypadku uchylenia się od obowiązku zapłaty odpowiednio przez wykonawcę, podwykonawcę lub dalszego podwykonawcę zamówienia na roboty budowlane.

Według tego przepisu zamawiający ma obowiązek dokonania bezpośredniej zapłaty wymagalnego wynagrodzenia przysługującego podwykonawcy lub dalszemu podwykonawcy. Zapłata ta dotyczy nie tylko umów o podwykonawstwo na roboty budowlane, ale też umów o podwykonawstwo, których przedmiotem są dostawy lub usługi.

Co istotne, obecnie nie może już nastęrczać wątpliwości, że obowiązek przewidziany we wskazanej regulacji stanowi źródło roszczenia podwykonawcy. Kwestia ta została przesądzona w sposób jednoznaczny przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 września 2018 r., IV CSK 457/17 (Legalis). Za Sądem Najwyższym wskazać należy, że stanowczo sformułowany obowiązek dokonania zapłaty bezpośredniej, określenie przesłanek jego powstania, wskazanie na możliwość złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego (stanowiące uprawnienie dłużnika), a także zamieszczone w art. 143c ust. 8 ZamPublU zastrzeżenie niezależności praw i obowiązków przewidzianych w tej ustawie i w art. 647¹ k.c. (niezrozumiałe, gdyby - odmiennie niż w przepisie wskazanym jako konkurencyjny - podwykonawca/dalszy podwykonawca nie zyskiwał roszczenia wobec zamawiającego), uzasadnia stanowisko, że konstrukcja przyjęta w art. 143c ust. 1 ZamPublU przewiduje obowiązek sprzężony z roszczeniem po stronie uprawnionego. Wniosek ten wzmacnia, zmiana art. 143c ust. 8 ZamPublU dokonana ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz.U. z 2017 r. poz. 933 ze zm.), która zastąpiła dotychczasowe zastrzeżenie o niezależności praw i obowiązków przewidzianych w tej ustawie i w art. 647¹ k.c. postanowieniem, zgodnie z którym do solidarnej odpowiedzialności zamawiającego, wykonawcy, podwykonawcy lub dalszego podwykonawcy z tytułu wykonanych robót budowlanych stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli przepisy prawa zamówień publicznych nie stanowią inaczej. Wobec tego, że art. 143c ust. 1 ZamPublU nie uległ zmianie, przyjęć należy, że niezmieniona pozostała także istota ujętego w nim obowiązku zamawiającego. W art. 143c ust. 8 ZamPublU doprecyzowany został jedynie solidarny charakter odpowiedzialności. Wprawdzie znowelizowane brzmienie przepisu sugeruje, że solidarność odnosi się jedynie do odpowiedzialności zamawiającego wobec podmiotów wykonujących roboty budowlane, nie zaś wobec podwykonawców w zakresie dostaw i usług, jednak umieszczenie tego przepisu w ciągu postanowień art. 143c ZamPublU nakazuje go odczytać jako wyjaśnienie charakteru ustanowionej w ust. 1 tego przepisu odpowiedzialności zamawiającego nie tylko wobec podwykonawców

realizujących roboty budowlane lecz także dostarczających materiały, urządzenia i świadczących usługi, które stanowią część zamówienia publicznego na te roboty i składają się na jego przedmiot, skoro taki zakres ochrony został przewidziany w prawie zamówień publicznych, a wynikającym już z tytułu ustawy zmieniającej celem jest ułatwienie dochodzenia wierzytelności. Wcześniej, z uwagi na to, że solidarność zobowiązania musi wynikać z ustawy lub z czynności prawnej (art. 369 k.c.), odpowiedzialność zamawiającego, przewidzianą w art. 143c ust.1 ZamPublU uznać należało za mającą charakter in solidum z odpowiedzialnością podmiotu, który łączyła z niezaspokojonym podwykonawcą umowa o podwykonawstwo.

Podzielając w pełni powyżej zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego wskazać należy, że w przypadku niniejszej sprawy przesłanką zasadności roszczenia, które dotyczy podwykonawstwa usługi, jest - wedle art. 143 c - zawarcie przez podwykonawcę umowy o podwykonawstwo, której przedmiotem są usługi, przy czym umowa ta powinna być przedłożona zamawiającemu.

Strona powodowa nie przedstawiła do akt sprawy dokumentu, z którego wynikałoby, że umowa z dnia 3 stycznia 2018 r. o zapewnienie sprzętu i świadczenie pracy, została przedłożona stronie pozwanej. Materiał dowodowy sprawy wskazuje jednak niezbicie, że umową tą stroną pozwana dysponowała przed przystąpieniem przez powoda do jej wykonywania. Pozwany tego nie kwestionował, wynika to także wprost z zeznań świadków: H. K. – głównej księgowej i zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych u pozwanego (k. 193, nagranie od 01:17:04), K. B. – zastępcy dyrektora ds. inwestycji u pozwanego (k. 193 v. – 194, nagranie od 01:36:11), M. S. – pracownika strony pozwanej, inżyniera budowy (k. 195 i nagranie od 02:19:58), a także przesłuchanego w charakterze strony J. S. (k. 210 odw. – 211, nagranie od 0:20:40). Poza tym, okoliczność ta wynika też z Aneksu nr (...) z dnia 02.03.2018 r. zawartego pomiędzy pozwanym a spółką (...) Sp. z o.o., w którym wskazano m.in., jako podwykonawcę W. W. (1), prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą(...) w zakresie usługi polegającej na zapewnieniu wykonania pracy jednostkami sprzętowymi, jako usługodawca (k.108.). Także w Aneksie nr (...) z dnia 15.3.2018 r. w takim charakterze jest wymieniony powód (k. 129). W świetle tych dowodów jest oczywiste, że powód był oficjalnie zgłoszony jako podwykonawca stronie pozwanej, oraz że umowa łącząca go z generalnym wykonawcą była pozwanemu przedkładana, a jej treść spotkała się z jego akceptacją.

W konsekwencji powyższego przesłanki zastosowania art. 143 c ustawy Prawo zamówień publicznych zostały w tej sprawie spełnione. Zgłoszone przez powoda roszczenie znajduje swoje normatywne oparcie w tej regulacji, a to czyni je usprawiedliwionym co do zasady. Oznacza to, że wydany w tej sprawie wyrok wstępny jest prawidłowy.

Jeśli chodzi natomiast o podnoszone przez apelującego zagadnienie dotyczące tego, czy powód wykonał swoje świadczenie i czy nastąpiło to w sposób należyty, jak też zagadnienie prawidłowego skalkulowania cen jednostkowych, wyjaśnienia czy prace, za które powód żąda zapłaty nie zostały rozliczone przez generalnego wykonawcę, to należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok ich nie dotyczy. Wyrok ten przesądza odpowiedzialność pozwanego co do zasady, zaś wskazane kwestie dotyczą już wysokości żądania, na okoliczność czego, jak wskazują akta sprawy, Sąd Okręgowy podjął już postępowanie dowodowe, o czym świadczy fakt przesłuchiwania świadków w obecności biegłego sądowego. Można tylko zauważyć, że wobec wydanego w sprawie wyroku wstępnego, jak i przeważnie wysokich kosztów opinii sądowych w tego typu sprawach, zasadne wydaje się rozważanie przez strony podjęcia negocjacji celem ewentualnej ugody.

Wobec powyższych rozważań, apelacja podlegała oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

K. J. M. B. S.